TYTUS

H. J. CHMIELEWSKI

ROMEK i ATOMEK

Księga II

Horyzonty

Księga II.

Henryk Jerzy Chmielewski

TYTUS, ROMEK i ATOMEK

Horyzonty

All rights reserved

WYDAWNICTWO HARCERSKIE „HORYZONTY"
Warszawa, ul. Konopnickiej 6

Nakład 50 000+251 egz.
Wydanie III
Rok wydania 1976
Objętość 5,6 ark. wyd., 3,5 ark. druk.
Papier offsetowy kl. III 90 g B1
Karton kl. III 220 g
Łódzkie Zakłady Graficzne
Łódź, ul. PKWN 18
Cena zł 20,–
B-48

OD WYDAWNICTWA

Podróż Tytusa, Romka i A'Tomka w przestrzeń kosmiczną – oto treść trzeciej księgi przygód naszych przyjaciół.

Zanim książka została oddana do druku, rękopis przesłano do recenzji znanemu kosmologowi, prof. T. Alentowi z Instytutu Kosmologii. Wkrótce otrzymaliśmy od profesora perforowany zwitek programowy, który włożony do elektronowego odtwarzalnika w naszym wydawnictwie ujawnił 48-tomowe dzieło krytyczne. Brak nam miejsca na jego przytoczenie, wobec tego zamieszczamy kilka drobnych fragmentów tego wielkiego elaboratu.

Oto one:

Tom V, str. 123... »Wdarły się również poważne nieścisłości faunopoznawcze. Na str. 31 bohaterowie wchodzą do wnętrza karbulota, aby zbadać zwierzę (?) od środka. Jest to absolutnie niemożliwe, ponieważ we wnętrzu karbulota panuje silne promieniowanie αR-1 wydzielające się z żołądka (precla) uranowego, które zniszczyłoby natychmiast ośrodki mózgowe chłopców, niwelując nabyte w szkołach wiadomości. Już prof. Galactycos z Uniwersytetu w Kornendze (Północna Oblahoma) pisze: „Ze względu na promieniowanie rzędu αR-1 zbadanie wnętrza karbulota jest nieosiągalne, przynajmniej przez najbliższe 53 lata" (Kosmos and animals, tom I, str. 453).«

Tom XIV, str. 104... »Stworki – chodzi tu zapewne o bezkręgowce z rejonów Małej Próżni – należą ze względu na substancje, z których są zbudowane, do grupy landrynkowców rozpuszczalnych w płynach. Z tego powodu mało prawdopodobne wydaje się przebywanie ich przez dłuższy czas pod wodą. (Patrz str. 49). Szkoda, że autor za wszelką cenę starał się uśmiesznić treść książeczki, negując poważne prawdy naukowe.«

Tom XLVIII, str. 16... »Poza tym uważam, że książka jest dobra, ale mogłaby być lepsza, gdyby co drugi obrazek był uzupełniony takimi danymi, jak: wagi planet, szybkości kosmiczne, tablice poglądowe i wizjofoniczne, wykresy orbit i mapy niebieskie. Wówczas młody Czytelnik, na przemian to śmiejąc się, to połykając rzetelną wiedzę, wzmacniałby swój rozwijający się intelekt.«

Tom XLVIII, str. 204... »Uważam przeto, że książka nie nadaje się do badań naukowych, jedynie do śmiechu.«

T. Alent

Zgadzamy się z opinią profesora T. Alenta i życzymy Czytelnikom wesołej podróży wraz z Tytusem, Romkiem i A'Tomkiem.

Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty"

MOŻEMY CIĘ DOPUŚCIĆ DO PIERWSZEGO STOPNIA WTAJEMNICZENIA, POTRZEBNY NAM ZWYKŁY CZŁONEK KLUBU, BO MIEJSCA PREZESA I ZASTĘPCY SĄ JUŻ OBSADZONE.

TUS

Z TEGO WYNIKA, ŻE TYLKO JA BĘDĘ PŁACIŁ SKŁADKI.

MOŻESZ SIĘ NIE ZAPISYWAĆ, PRZYMUSU NIE MA.

NASTĘPNEGO DNIA.

BACZNOŚĆ! CZY WSZYSCY CZŁONKOWIE KLUBU OBECNI?

TAK JEST!

TYTUS

A WIĘC ZACZYNAMY ĆWICZENIA.

PRZYSZŁY ASTRONAUTA MUSI UMIEĆ JEŚĆ Z TUBKI W KAŻDEJ POZYCJI CIAŁA.

FE! ALE TO PASTA DO ZĘBÓW!

TRUDNO, NIC LEPSZEGO NIE MIELIŚMY POD RĘKĄ.

6

PRZYSZŁY ASTRONAUTA MUSI ZACHOWAĆ TRZEŹWOŚĆ UMYSŁU W KAŻDEJ SYTUACJI. ILE JEST 6:2?

TRZ... TRZ... TRZY!

TYTUS

PRZYSZŁY ASTRONAUTA MUSI BYĆ ODPORNY NA WSZELKIE NIEWYGODY. DZISIEJSZĄ NOC SPĘDZISZ NA OKRUSZKACH.

?

TUS

CHYBA MNIE OSZUKUJĄ. NIE WIERZĘ, ŻEBY GAGARIN SPAŁ NA OKRUSZKACH PRZED PODBICIEM KOSMOSU.

ALARM! PREZES WYLICZYŁ, ŻE ZA CHWILĘ PRZELECI NAD NASZYM DOMEM RAKIETA »OMEGA-7«. BIERZ LUNETĘ, PRYSKAJ NA DACH I SPRAWDŹ, POD JAKIM LECI KĄTEM.

ŁATWO POWIEDZIEĆ »SPRAWDŹ«. TYLKO GDZIE JEJ SZUKAĆ?

WŁAŚCIWIE ZAWÓD ASTRONOMA MOŻE BYĆ CIEKAWY, JEŚLI POTRAFI ON SKIEROWAĆ SWÓJ TELESKOP NA ODPOWIEDNI OBIEKT.

UWAGA, BAZA! PODAJĘ DANE: SZARY W CZARNE PRĘGI, WĄS DŁUGI...

TYTUS, CO TO ZNACZY? NAM CHODZI O CIAŁO NIEBIESKIE! ODBIÓR... ROMKU, WYJRZYJ NA BALKON, COŚ SIĘ STAŁO. OBSERWATOR NIE ODPOWIADA.

PAM!

CO ZOBACZYŁEŚ?

TYSIĄCE GWIAZD RÓŻNEJ WIELKOŚCI, METEORYTY, KOMETY, RAKIETY...

RZECZYWIŚCIE, JEDNA Z NICH PORWAŁA TYTUSA.

BZZ

BIEGIEM! MUSIMY ZADZWONIĆ DO POGOTOWIA KOSMICZNEGO.

SKĄD TY SIĘ TU WZIĄŁEŚ? PRZECIEŻ PORWAŁA CIĘ RAKIETA.

?

MNIE? ANTENA PRZELATUJĄCEGO SPUTNIKA PORWAŁA MI TYLKO KOSZULKĘ.

PO 3320178 SEK.

ATOM, ZNOWU LICZYSZ? KIEDY ZACZNIEMY BUDOWAĆ RAKIETĘ?

UGRZĘZŁEM W OBLICZENIACH. NIE MOGĘ ZNALEŹĆ ODPOWIEDNIEJ ORBITY DLA NASZEGO WIEKU.

MOŻESZ SOBIE LICZYĆ, JA WIĘCEJ NA DACH NIE WEJDĘ.

NA DZISIAJ KONIEC. UF! TRZEBA SIĘ TROSZKĘ ROZRUSZAĆ.

TYTUS

DO KRĘCKA, BIEGIEM... MARSZ!

KOSMONAUTA TYTUS?! ZAJĄĆ MIEJSCE W KRĘCKU! SPRAWDZIMY TWOJĄ REAKCJĘ NA SKOŁOWACENIE.

TUS

E, Z TEGO TO JA JESTEM DOBRY!

A TOM, A MY NIE MUSIMY PRZEPROWADZAĆ TRENINGU KOSMICZNEGO?

PREZESI NIE PRZEPROWADZAJĄ. PO CO? WYSTARCZY, JAK TYTUS SPRAWDZI WSZYSTKIE URZĄDZENIA.

TYTUS

NIEPOTRZEBNIE SIĘ CHWALIŁEŚ. KRĘCIEK KOSMICZNY TO NIE TRAPEZ W ZOO. A TERAZ DO SYMULATORA BIEGIEM MARSZ!

TYTUS

HI, HI, ON CHCE BYĆ ASTRONAUTĄ!

UPŁYNĘŁO 327895 SEK.

ASTRONAUTA MUSI PRZYZWYCZAIĆ SIĘ DO PRZEBYWANIA PRZEZ DŁUŻSZY CZAS W POMIESZCZENIU ODIZOLOWANYM OD ŚWIATA.

A TERAZ ZAMARKUJEMY BOMBARDOWANIE KABINY METEORYTAMI, ŻEBY MU NIE BYŁO NUDNO.

BUM!

ŁADNA HISTORIA, DAŁEM SIĘ NABRAĆ. BĘDĘ SIEDZIAŁ ZAMKNIĘTY W TEJ BUDZIE PRZEZ DWA TYGODNIE, PODCZAS GDY ONI BĘDĄ CHODZIĆ SOBIE DO KINA I OPYCHAĆ SIĘ CIASTKAMI.

OHO! ALE ZDAJE SIĘ, ŻE JEST JAKIEŚ WYJŚCIE Z TEJ KOSMICZNEJ SYTUACJI.

BAM!

WIDZĘ NA ORBICIE KONFITURY I KISZONĄ KAPUSTĘ, ALE CZY SĄ DRUGIE DRZWI?

NIECHCĄCY Z KOSMONAUTY STAŁEM SIĘ BADACZEM PODZIEMI.

DOSYĆ. PO POWROCIE Z KINA NAWIĄŻEMY Z NIM ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ.

PO CO PRZEZ RADIO? MOŻEMY ZARAZ POROZMAWIAĆ PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA.

CO TO ZNACZY? KTÓRĘDY WYDOSTAŁEŚ SIĘ ZE SYMULATORA?

?

ORBITOWAŁEM PRZEZ KLAPĘ DO PIWNICY. PO POWROCIE Z KINA NAWIĄŻĘ Z WAMI ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ. KLUCZE OD POKOJU I PIWNICY ZABIERAM. PA, CZUWAJ!

TYTUS

MINĘŁO PARĘ DNI.

JEŻELI TO PUDŁO WZNIESIE SIĘ O CENTYMETR W GÓRĘ, STAWIAM WSZYSTKIM KOKTAJL ŚMIETANKOWY.

GOTOWE! NA PRÓBĘ, WYSTRZELIMY TYTUSA.

MNIE?

NAJPIERW WYSYŁA SIĘ W KOSMOS BIAŁE MYSZKI LUB PCHŁY.

PCHŁY? SKĄD BYŚMY WZIĘLI W EPOCE AZOTOXU CAŁĄ RAKIETĘ, PCHEŁ?

TYTUS

KIEDY USŁYSZYSZ »ZERO«, NASTĄPI ODPALENIE RAKIETY I WYLECISZ W KOSMOS. NIEZBĘDNA SZYBKOŚĆ 38 880 KM NA GODZ.

TYLKO ZARAZ WRACAJ, BO SPÓŹNISZ SIĘ DO SZKOŁY.

Z TAKĄ SZYBKOŚCIĄ NIE MOGĘ WPAŚĆ DO KLASY.

TU DOWÓDCA KOSMODROMU. TYTUS, PRZYGOTUJ SIĘ DO STARTU! ...4, 3, 2, 1...

ZERO!

TRZASK!

HALO, HALO! TU BAZA! GDZIE JESTEŚ? NA JAKIEJ PLANECIE WYLĄDOWAŁEŚ?

NA NIEZNANEJ. ZAMIESZKUJE JĄ DZIWNA ISTOTA. MA JEDNO OKO, ROGI I OGON.

A'TOM! ON WYLĄDOWAŁ NA JAKIEJŚ PIEKIELNEJ PLANECIE. Z OPISU WYNIKA, ŻE ŻYJĄ TAM DEMONY.

PLECIESZ. W OGÓLE NIE WYSTARTOWAŁ.

PEWNIE ZWARIOWAŁ ZE STRACHU.

SZKODA RAKIETY.

PRZYLECIELIŚCIE ZA MNĄ W KOSMOS INNĄ RAKIETĄ?

NIE, PRZYSZLIŚMY PIESZO. WYSIADAJ!

ZBUDUJEMY LEPSZĄ RAKIETĘ. TA MIAŁA ZA SŁABE STOPNIE.

TAK JAK I JEJ KONSTRUKTORZY. HI... HI...!

TYTUS

NA ZBIÓRCE DRUŻYNY.

MAM DLA WÁS NIESPODZIANKĘ. PÓJDZIEMY DZIŚ NA WYSTAWĘ ASTRONAUTYCZNĄ.

COŚ DLA NAS.

WYSTAWA ASTRONAUTYCZNA

TAKĄ RAKIETĄ MOŻNA DOLECIEĆ NIE WIADOMO GDZIE ALBO JESZCZE DALEJ.

CIEKAWE, CO JEST W ŚRODKU?

TYTUS, TAM NIE WOLNO WCHODZIĆ!

JEŚLI NIE WOLNO, TO DLACZEGO WCHODZICIE?

MOGĄ NAM ZMNIEJSZYĆ STOPNIE ZE SPRAWOWANIA.

SKORO JEDNAK WESZLIŚMY, WARTO CHYBA OBEJRZEĆ URZĄDZENIA.

TYMCZASEM TYTUS...

PRAWDZIWA RAKIETA TO JEDNAK NIE TO SAMO, CO RAKIETA ZBUDOWANA PRZEZ ATOMKA.

KUSI MNIE, ŻEBY NACISNĄĆ JAKIŚ GUZIK.

TYTUS

WTEM!

BUCH!

CO SIĘ STAŁO? CZUJĘ PRZECIĄŻENIE W ŻOŁĄDKU.

MOŻE Z PRZEJEDZENIA?

ZDAJE SIĘ, ŻE WYLECIELIŚMY W KOSMOS. ALE NAS SPŁASZCZYŁO!

BO NIE ZAŁOŻYLIŚMY SKAFANDRÓW PRZECIWCIŚNIENIOWYCH. ZRÓB GŁĘBOKI WDECH.

A GDZIE TYTUS?

COŚ TY ZNOWU ZBROIŁ?

NIC. NACISNĄŁEM TYLKO GUZIK. UCIEKAJMY, ZANIM PRZYBIEGNIE NASZ DRUŻYNOWY.

DOKĄD CHCESZ UCIEKAĆ? SPÓJRZ NA EKRAN!

WŁAŚNIE MIJAMY ZNAKI KOSMICZNE OZNACZAJĄCE GRANICĘ STREFY PRZYCIĄGANIA ZIEMI.

OJ, TYTUS, SPRAWILIBYŚMY CI LANIE, ALE CZY LANIE W STANIE NIEWAŻKOŚCI SKUTKUJE?

PO PARU GODZINACH.

NIE PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE LOT W KOSMOSIE JEST TAKI NUDNY.

WŁĄCZ AUTOMATYCZNEGO PILOTA. ZAGRAMY W RUMPELKĘ.

WTEM!

CO SIĘ STAŁO?

PAM!

PAC!

PEWNIE WYSIADŁ AUTOMATYCZNY PILOT.

NIE WYSIADŁEM, TYLKO ODŁĄCZYŁEM ZUŻYTY CZŁON RAKIETY.

KOCHANY, ZA DUŻO NAM NIE ODŁĄCZAJ. CHCEMY ŻYWI WRÓCIĆ NA ZIEMIĘ.

AUTO PILOT

HE! A TERAZ CO ZNOWU?

AUTOPILOT: DO SILNIKA DOSTAŁO SIĘ OBCE CIAŁO. DYSZA LEDWO DYSZY.

MUSZĘ TO SPRAWDZIĆ.

A'TOM, TYLKO NIE ORBITUJ ZA DŁUGO. SPRAWDŹ, CO TO ZA CIAŁO, I WRACAJ.

MÓW, CO WIDZISZ. UWAŻAJ NA METEORYTY.

SENSACJA NAUKOWA! DO DYSZY DOSTAŁO SIĘ JAKIEŚ ŻYJĄTKO. PODAJCIE SŁÓJ PRÓŻNIOWY.

TRZYMAJ. POSZUKAM WIĘCEJ. MOŻE UDA MI SIĘ ZŁAPAĆ SAMICĘ. BĘDZIEMY MIELI PARKĘ.

PI, PI, PI... TU KOSMOCZEK NR 39756783216405 SERIA WC. ZOSTAŁEM UWIĘZIONY W NIEZNANEJ RAKIECIE. PODAJĘ POŁOŻENIE.

CIEKAWE, CZY KOSMOCZKI SĄ JADALNE? BYŁBY ROZWIĄZANY PROBLEM WYŻYWIENIA KOSMONAUTÓW.

WTEM!

NA POMOC!

ZAATAKOWAŁA MNIE ŁAWICA KOSMOCZKÓW.

A SIO!

CO TO, GRANAT?

A'TOM, KRYJ SIĘ!

ŁADNIE MNIE URATOWAŁEŚ. CO IM PODRZUCIŁEŚ?

PRZYSMAK KOSMOCZKÓW – PUSZKĘ MLEKA SKONDENSOWANEGO. NIM ROZGRYZĄ BLACHĘ, BĘDZIEMY ZA KSIĘŻYCEM.

TUS

O ILE W OGÓLE DOLECIMY. RAKIETA POKRYWA SIĘ PYŁEM KOSMICZNYM.

PROWADŹ RAKIETĘ ZYGZAKIEM, TO SIĘ OTRZEPIE.

KTOŚ PUKA DO WŁAZU.

ZDAWAŁO CI SIĘ, TO METEORYTY.

-ORKEZRP.AJCILOPORTSA UT
-OGORD YSIPEZRP EICŚILYZC
.SAW ĘDUTZSERA.EW

?

JAKIM JĘZYKIEM ON MÓWIŁ? ACH, TO JEST NORMALNA MOWA, TYLKO ODWROTNIE.

WIDOCZNIE POPRZESTAWIAŁY MU SIĘ TRANZYSTORY.

YTUS

WZIĄŁ NAS NA HOL.

DZIĘKI TEMU ZWIEDZIMY STACJĘ KOSMICZNĄ.

O, TRZEPACZKA DO KOGLA-MOGLA! SZKODA, ŻE NIE MAMY JAJEK.

TY

GŁUPSTWA PLECIESZ. TO NOWOCZESNE URZĄDZENIA RADIOLOKACYJNE PRZYBIERAJĄ KSZTAŁTY NACZYŃ KUCHENNYCH.

PRZYŁAPAŁEM ICH NA SKOKACH Z ORBITY NA ORBITĘ, SZEFIE.

ZAMKNĄĆ ICH NA CZAS OBIEGU MARSA DOOKOŁA SŁOŃCA I PRZESZKOLIĆ.

WPADLIŚMY JAK ŚLIWKI W KOMPOT. PRZESTAŃ GRAĆ W »ZOŚKĘ«, BO MNIE DENERWUJESZ.

ALEŻ TO ŚWIETNA ROZRYWKA! POMOŻE UTRZYMAĆ NAM KONDYCJĘ PODZESPOŁÓW.

MACIE NATYCHMIAST NAUCZYĆ SZEFA TEJ GRY.

PODBIJA SIĘ RAZ LEWĄ, RAZ PRAWĄ NOGĄ. REKORD ZIEMI WYNOSI 98 UDERZEŃ BEZ UPADKU.

TYTU

A TERAZ CO TCHU DO RAKIETY, ZANIM SIĘ ZORIENTUJĄ.

A'TOM, TO NIE NASZA RAKIETA!

WSZYSTKO JEDNO, ZAUWAŻYLI NASZĄ UCIECZKĘ! PRĘDZEJ!

ŚCIGAJĄ NAS PROMIENIAMI DURSZLAKOWO - KOGLOWYMI.

TYLKO LUSTERKO MOŻE NAS URATOWAĆ!

KĄT PADANIA RÓWNA SIĘ KĄTOWI ODBICIA. JESTEŚMY URATOWANI!

PO PEWNYM CZASIE.

PANOWIE! MOŻE ZAWADZIMY O KSIĘŻYC, BY OCHŁONĄĆ Z WRAŻENIA?

NIE PROTESTUJĘ!

ZGODA. A WIĘC KSIĘŻYCUJEMY. WŁĄCZAM HAMULCE.

TYTUS, WYJDŹ Z KABINY I ZBADAJ HUMOROMETREM, CZY JEST TU Z CZEGO SIĘ POŚMIAĆ.

CIĄGLE JA! NIECH ROMEK...

WARSTWA LUNOCHICHÓW JEST TAK MAŁA, ŻE ABY SIĘ POŚMIAĆ, TRZEBA CHODZIĆ NA CZWORAKACH.

TERAZ ROZUMIEM, DLACZEGO KSIĘŻYC JEST NIE ZAMIESZKANY. WIDOCZNIE NIE BYŁO CHĘTNYCH DO ŻYCIA W KUCKI.
CHA HE CHA HE CHA CHA CHA HI HE HE CHA CHA CHA CHA CHA HE CHA HE CHA HE HE CHA HI
FIU, FIU! ALE TU SĄ FAJNE KRYJÓWKI! AŻ SZKODA, ŻE SIĘ MARNUJĄ BEZ HARCERZY.
PHI! POZA DZIURAMI NIE MA TU CHYBA NIC CIEKAWEGO.
COŚ CHODZI MI PO PLECACH.
PEWNIE CIARKI. TO NERWOWE.
CIARKI NA KSIĘŻYCU? RACZEJ LUNASZKI.
TYTUS
JEDNAK KSIĘŻYC JEST ZAMIESZKANY.
NIE KSIĘŻYC, TYLKO PLECY TYTUSA SĄ ZAMIESZKANE
TO JEST ASTROPCHŁA, A NIE LUNASZEK.
TABLICA NR 1 ZWIERZĘTA KOSMICZNE
LUNASZEK
Owad księżycowy, czyli lunowad. Zamieszkuje niewidoczną część Księżyca. Rozmnaża się przez najmniejszą wspólną wielokrotność. Jadowity w okresie pełni.
Atomek

A MASZ ZA ASTROPCHŁĘ!

Aj! ON JEST JADOWITY, PUCHNĘ JAK BALON!

CO TERAZ BĘDZIE? PRZECIW LUNASZKOM NIE WYNALEZIONO JESZCZE SZCZEPIONKI.

TERAZ NIE WYDOSTANIESZ SIĘ Z DZIURY.

BIEGNIJ PO LUNAMIT. WYSADZIMY SKAŁĘ.

UWAGA, ODPALAM!

BUM!

EJ, ZIEMIANIE! NIE ZA DUŻO SOBIE POZWALACIE?

ALE GO WYNIO-SŁO!
BAM!
NIE POTŁUKŁEŚ SIĘ?
OWSZEM. ALE 6-KROTNIE SŁABIEJ NIŻ NA ZIEMI.
TO JASNE, BO PRZYCIĄGA-NIE NA KSIĘŻYCU JEST 6-KROT-NIE MNIEJ-SZE NIŻ NA ZIEMI.
PANOWIE, UCIE-KAJMY. KSIĘŻYC Z PEŁNI PRZECHO-DZI W ROGALIK! NIE BĘDZIE DLA NAS MIEJSCA!
ZDĄŻY-LIŚMY!

MINĘŁO PÓŁ OBROTU ZIEMI DOOKOŁA WŁASNEJ OSI.

A'TOM, SPÓJRZ, JAKA ŁADNA PLANETKA NA PRAWO. OBEJRZYJMY JĄ Z BLISKA.

NIE ODDALAJMY SIĘ ZA BARDZO OD ZIEMI, MOŻEMY ZABŁĄDZIĆ.

KOSMOS TO NIE LAS. KAŻDĄ GWIAZDĘ WIDAĆ JAK NA DŁONI.

TO JAKAŚ DZIECINNA PLANETKA.

I DO TEGO CAŁA POROŚNIĘTA DŻUNGLĄ.

WRESZCIE COŚ DLA TYTUSA!

HURA!

WYLĄDOWALIŚMY W MAŁPIM GAJU!

PANOWIE, DO MNIE! ODKRYŁEM DWIE BLIŹNIACZE JAMY!

WYDOBYWA SIĘ Z NICH CIEPŁE POWIETRZE.

WSADŹ PATYK, MOŻE WYSKOCZĄ KRÓLIKI.

WTEM POTĘŻNE KICHNIĘCIE WSTRZĄSNĘŁO PRZESTRZENIĄ KOSMICZNĄ.

PSIK

BUM

CO TO BYŁO?

WIDOCZNIE POŁECHTAŁEŚ WULKAN.

PLANETA NABIERA SZYBKOŚCI

NIE TYLKO PLANETA, ALE I AUTOR NAS NABIERA. TO NIE PLANETA A...

... POTĘŻNY ZWIERZ KOSMICZNY, KARBULOT. WSADZIŁEŚ MU PATYK DO NOSA.

DLA DOBRA NAUKI PROPONUJĘ ZBADAĆ TO ZWIERZĄTKO OD ŚRODKA I OPISAĆ.

... KOMORĘ ODRZUTOWĄ MA JAK NORMALNA RAKIETA. PISZ: 6 m OD WYLOTU PRZEWOD CIEKŁEGO TLENU...

... ZAMIAST ŻOŁĄDKA MA PRECELEK URANOWY.

TABLICA NR 2 - ZWIERZĘTA KOSMICZNE

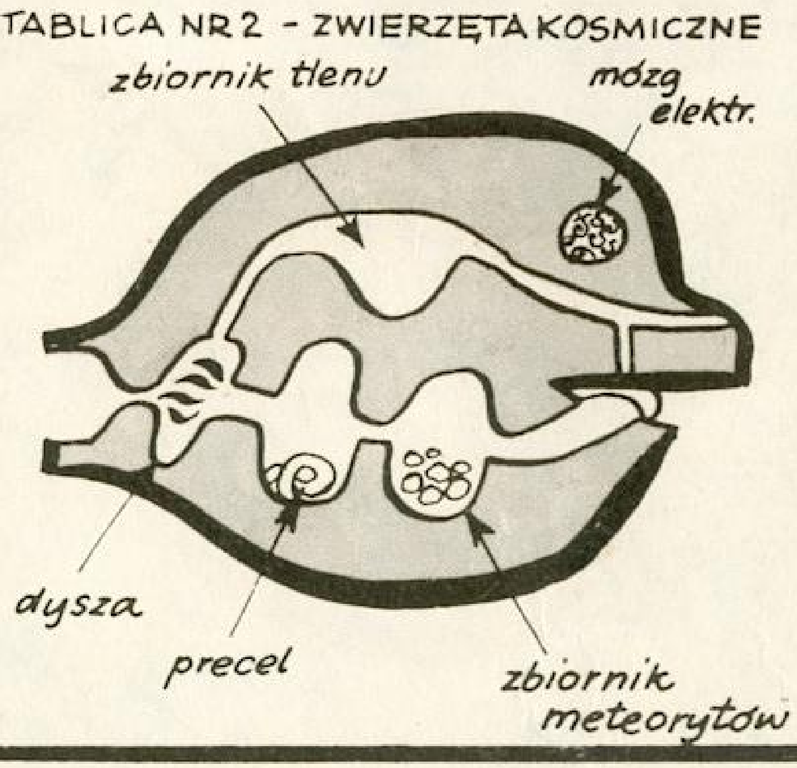

KARBULOT

Ssak międzygwiezdny o napędzie odrzutowym. Wolnomyślący. Żywi się meteorytami i dowcipami przenikającymi z Ziemi. W razie zaćmienia Słońca zapada w sen zimowy. Chętnie uczy się języka ludzkiego.

Tablicę sporządził kosmonauta Atomek

UWAGA! ZBLIŻA SIĘ INNY KARBULOT!

CHŁOPAKI, NASZ KARBULOT TO JAKIŚ CHULIGAN. OPLUŁ KOLEGĘ.

HI, HI, HI! NIE ZNACIE ZWYCZAJÓW KOSMICZNYCH. POŻYCZYŁEM KOLEDZE TROCHĘ PALIWA. OD TYGODNIA NIE MIAŁ W GĘBIE KAWAŁKA METEORYTU.

WTEM!

JAKIŚ STRASZLIWY POTWÓR PĘDZI W NASZĄ STRONĘ.

DO RAKIETY!

UCIEKAJMY! TURBOMIOT ATAKUJE KARBULOTA!

CHYBA SIĘ MYLISZ, NIE ROBI MU NIC ZŁEGO.

JAK TO NIC, ŁASKOCZE JEGO MÓZG IMPULSAMI ELEKTRYCZNYMI PODAJĄC MU FAŁSZYWY PROGRAM.

BIEDNY KARBULOTEK! ZARAZ MU POMOGĘ.

ZZZZZZZZ

PIĘKNIE GO ZAŁATWIŁEŚ.

ROZPŁYWAM SIĘ Z WDZIĘCZNOŚCI. ZAWIOZĘ WAS ZA TO NA ŚLICZNĄ PLANETĘ.

DROBIAZG. HARCERZ ZAWSZE STAJE W OBRONIE SŁABSZEGO!

A KTO TO SĄ, HARCERZE? TO NIE ZIEMIANIE?

ZIEMIANIE. TYLKO TACY, KTÓRZY STARAJĄ SIĘ BYĆ CORAZ LEPSI. TY BYŚ MÓGŁ BYĆ HARCERZEM, A TURBOMIOT NIE.

KARBULOTKU, DALEKO JESZCZE DO TEJ OBIECANEJ PLANETY?

JESZCZE TYLKO 20 MILIONÓW KILOMETRÓW.

O, TO NIEDALEKO. JUŻ NA NASTĘPNYM OBRAZKU.

UWAGA, TRZYMAJCIE SIĘ! ZIONE HAMUJĄCO.

ŚLICZNIE TU. ROMKU, A CO WSKAZUJE HUMOROMETR?

SŁABO. ZALEDWIE 14 TYTUSÓW*) BARDZO ROZLEGŁA NUDOSFERA.

*) 1 TYTUS = 10 WICÓW - JEDNOSTKA MIARY HUMORU.

TO NIC. NUDOSFERA NAS, HARCERZY, NIE DOTYCZY: NA WSZELKI WYPADEK NIE RÓBCIE ZBYT GŁĘBOKICH WDECHÓW.

ZWIEDZIMY PLANETĘ I...

...I POSZUKAMY CZEGOŚ DO JEDZENIA.

ACH! JAKI PIĘKNY KWIAT! CIEKAWE, CZY PACHNIE?

POTKNĄŁ TYTUSA!

RATUNKU!

TRZEBA PRZECIĄĆ ŁODYGĘ. PRZYNIEŚ PIŁKĘ Z RAKIETY.

OJEJKU!

MOJA RĘKA! CO WY ROBICIE?

NIE KRZYCZ, KIEDY CIĘ RATUJEMY. PODNIEŚ RĘKĘ.

JUŻ MNIE ZACZYNAŁ TRAWIĆ. DZIĘKUJĘ.

UF!

TYTUS

RUSZAJ W DROGĘ HARCERSKA DRUŻYNO...

SPÓJRZCIE, JAKIE DZIWNE DRZEWA.

NIC NADZWYCZAJNEGO, BUTELKOWE. W AUSTRALII TEŻ TAKIE ROSNĄ.

WYTNĘ NA PAMIĄTKĘ MÓJ MONOGRAM.

TYTUS, HARCERZ NIE NISZCZY DRZEW NAWET NA INNEJ PLANECIE!

WTEM!

ZA CHWILĘ, I PÓŁ MINUTY.

TRALALA! Hop sasa!

?

?

TYTUS

CO MU SIĘ STAŁO? MOŻE TA PLANETA WYDZIELA PROMIENIE ŚMIECHU?

CHYBA NIE. BO I NAM BYŁOBY WESOŁO. ZRESZTĄ, HUMOROMETR BY TO WYKAZAŁ. TO SOK Z DRZEWA BUTELKOWEGO TAK NA NIEGO PODZIAŁAŁ.

A'TOM I MY SIĘ NAPIJEMY, BĘDZIE NAM WESOŁO.

MOŻEMY SPRÓBOWAĆ. ALE TYLKO PO KROPELCE NA LEKKI HUMOREK.

ALE PIECZE! CHCE MI SIĘ PŁAKAĆ, NIE ŚMIAĆ.

BO ZA MAŁO WYPILIŚCIE. TRZEBA TYLE CO JA.

TUS

A'TOM, JUŻ NIE MOGĘ WIĘCEJ.

ANI JA.

HI, HI! DALIŚCIE SIĘ NABRAĆ, ŻEBY BYĆ WESOŁYM, NIE TRZEBA PIĆ ŻADNEGO ŚWIŃSTWA, WYSTARCZY DOBRZE SIĘ WYSPAĆ, UMYĆ USZY I NA CZAS ODROBIĆ LEKCJE.

ŁAPAĆ GO!

A'TOM, NIE DOGONIMY GO. KIEDY MA STRACHA, PRZEBIEGA SETKĘ W 8 SEKUND.

MOŻNA BY GO WYSŁAĆ NA OLIMPIADĘ. ALE CZYM GO POSTRASZYĆ?

PRĘDZEJ DOSTANIECIE KRĘĆKA, NIŻ MNIE DOGONICIE!

A'TOM, TY Z TEJ, A JA Z TAMTEJ STRONY SKAŁY.

MAMY GO!

A FIGĘ!

... WSTĄPIŁEM NA DZIAŁO, DWIEŚCIE ARMAT GRZMIAŁO..

WTEM!

UCIEKAJMY, TO NIE SKAŁA!

TO PERYSKOSMOS!

ROMKU, STÓJ!

NIE ZOSTAWIA SIĘ KOLEGI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE!

Hi, Hi!

WZZZT!

CHLUP!

WIDZISZ? KTO POD KIM DOŁKI KOPIE, TEN...

WPADŁEM UMYŚLNIE W BŁOTO, BO BŁOTO BOROWINOWE LECZY...

LECZY, ALE NIE Z GŁUPOTY.

WRACAMY DO KARBULOTA. ZA BARDZO ODDALILIŚMY SIĘ OD RAKIETY.

PO CHWILI...

ROMKU, ŹLE PROWADZISZ. POWINNIŚMY KIEROWAĆ SIĘ NA PÓŁNOC.

GŁUPSTWA PLECIESZ, PRZYSZLIŚMY Z POŁUDNIA.

OBAJ NIE MACIE RACJI. NIE MA NA TEJ PLANECIE STRON ŚWIATA, PONIEWAŻ ŚWIECĄ TU DWA SŁOŃCA. MUSIMY WRACAĆ PO ŚLADACH...

O RETY, DROGOWSKAZ!

TO ZNACZY, ŻE PLANETA JEST ZAMIESZKANA PRZEZ ISTOTY ROZUMNE.

NUDNOWO

SMUTECZEK

TY

TAKIE JAK MY.

W KTÓRĄ STRONĘ PÓJDZIEMY?

DO NUDNOWA. WOLĘ SIĘ NUDZIĆ NIŻ SMUCIĆ.

NUDNOWO

SMUTECZEK

A'TOM, HUMOROMETR WSKAZUJE JUŻ 42 TYTUSY PONIŻEJ ZERA. ZANUDZIMY SIĘ NA ŚMIERĆ.

TRUDNO. DLA DOBRA NAUKI MUSIMY MASZEROWAĆ DALEJ.

WITEM!

PST! LUDZIE!

NIE LUDZIE, TYLKO STWORKI.

?!

WITAJCIE! PRZYBYLIŚMY DO WAS Z ZIEMI. NIE MAMY ZŁYCH ZAMIARÓW. NA ZNAK PRZYJAŹNI OFIARUJEMY WAM FINKĘ I GWIZDEK.

?

?

AAAAAA...

CO ZA FANTASTYCZNY WYNALAZEK! OD DWÓCH ZAĆMIEŃ NIE MOGŁEM ICH NICZYM PODER-WAĆ. FIUUU!

A FINKA DO CZEGO SŁUŻY?

DO GRY W PIKUTY. WSPANIAŁA ROZRYWKA DLA POCZĄTKUJĄCYCH.

MOŻNA PIKUTOWAĆ Z ŁOKCIA, GŁOWY, Z NOSA...

A JAK DŁUGO?

AŻ DO ZNUDZENIA.

EEE... TO ZNOWU NIE DLA NAS. NIE ZNACIE CZEGOŚ LEPSZEGO?

MOŻEMY WAM ZAŁOŻYĆ DRUŻYNĘ HARCERSKĄ...

ZAKŁADAJCIE, ZAKŁADAJCIE! ZA TRZY DNI ZACZYNA SIĘ U NAS OKRES WIELKIEJ NUDY.

UWAGA, ZBIÓRKA! ROMKU, ZRÓB NA POCZĄTEK MAŁĄ GIMNASTYKĘ, ŻEBY WYRWAĆ ICH Z LETARGU.

TYTUS

SKOK BARANI ĆWICZ!

JAKO HARCERZE MUSICIE WYRÓŻNIAĆ SIĘ OD INNYCH STWORKÓW SCHLUDNYM STROJEM. TYLKO SKĄD WEŹMIEMY MATERIAŁ NA MUNDURKI?

PROSZĘ DRUHA, JA WIEM, GDZIE BIEGAJĄ ŁADNE MATERIAŁY NA MUNDURKI...

PROWADŹ, TYLKO JUŻ NIE ZIEWAJ!

TEN MATERIAŁ SIĘ NADAJE?

ZA KRZYKLIWY.

AAA...

A TEN?

TAK. BARDZO ŁADNY.

DO ATAKU!

UUUUU!

NIC Z TEGO! MŁOTY ODBIJAJĄ SIĘ OD SKÓRY!

?

TYTUS, UCIEKAJ! CO RÓBISZ? ZGINIESZ!

POKAZAŁEM MU LUSTERKO. DOSTAŁ UDARU SERCA, KIEDY ZOBACZYŁ SWOJĄ PODOBIZNĘ.

ALE DRUH ODWAŻNY! JAK GO DRUH UNIESZKODLIWIŁ?

TUS

MINĘŁO 2783516 CHWIL.

TERAZ WYGLĄDACIE NA HARCERZY. ALE GDZIE BĘDZIECIE PRZYSZYWAĆ SPRAWNOŚCI, SKORO MUNDURKI NIE MAJĄ RĘKAWÓW?

A TY NIE CHCESZ BYĆ HARCERZEM?

A PO CO?

... BĘDZIEMY SIĘ BAWILI W PODCHODY, ZAŁOŻYMY ORKIESTRĘ, CYRK, KLUB ODKRYWCÓW, PRZEPROWADZIMY IGRZYSKA SPORTOWE, WIECZÓR CZARNEJ MAGII...

AAA... POO CO?

A'TOM, STWORKA-OPORKA SŁOWAMI NIE PRZEKONASZ, TRZEBA ZAŚWIECIĆ MU PRZYKŁADEM.

BYŁA U NAS NUDOSFERA, O,O,O! LECZ NADCHODZI ŚMIECHU ERA, HI, HI, HO! STWOREK SIĘ Z LETARGU BUDZI, O,O,O! Z WOLNA WYCHODZI NA LUDZI, HI, HI, HO!

UWAGA! STADO KLEPTOSAURUSÓW NA HORYZONCIE! ZŁAPMY JEDNEGO, BĘDZIEMY MIELI AUTOKAR NA WYCIECZKI DLA CAŁEJ DRUŻYNY.

PUŁAPKA GOTOWA, TERAZ TRZEBA ZWIERZA NAGONIĆ.

JA TO ZROBIĘ.

JESTEŚ BUCEFAŁ, A NIE KLEPTOSAURUS.

PRZEZYWASZ SIĘ?

HE, HE, NIE DOGONISZ MNIE!

ZYG, ZYG, MARCHEWECZKA!

JEST!

BZZT

PRZEZ 3 DNI CHŁOPCY OSWAJALI KLEPTOSAURUSA.

KLEPTUŚ, DAJ SIĘ WRESZCIE OSWOIĆ, BĘDZIE CI Z NAMI WESOŁO, WYBUDUJEMY STAJNIĘ... NIE BUJAM - NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY.

EEE...

HA! JUŻ TRUDNO, ZGADZAM SIĘ!

♪ JEDNI MAJĄ TAUNUSA, A MY TYLKO SAURUSA. NIE POLEGA RZECZ NA MARCE, U NICH NUDA, U NAS HARCE! ♪

HARCÓWKA GOTOWA. TYTUS, ZAPROWADŹ TERAZ STWORKI DO KĄPIELI.

TYTUS

DRUŻYNA, ZA MNĄ, BIEGIEM... MARSZ!..

DO WODY HOP!

CO SIĘ STAŁO? JUŻ 15 MINUT SIEDZĄ POD WODĄ..

CHŁOPAKI, CAŁA DRUŻYNA SIĘ UTOPIŁA! NIE WIEDZIAŁEM, ŻE STWORKI NIE UMIEJĄ PŁYWAĆ.

RZECZYWIŚCIE, POTOPILI SIĘ! BĘDZIEMY TERAZ MUSIELI UTRZYMYWAĆ ICH 30 ŻON I 147 DZIECI.

NIE POTOPILIŚMY SIĘ, BYŁ ROZKAZ »HOP DO WODY«, A NIE BYŁO »HOP Z WODY«, WIĘC NIE WYPŁYWALIŚMY.

KIEDY ZAJDZIE PIERWSZE SŁOŃCE, ZABAWIMY SIĘ W GRĘ PT. »POGOŃ ZA TYTUSEM«.

TYTUS BĘDZIE KLUCZYĆ PO LESIE I CO PEWIEN CZAS BĘDZIE DAWAĆ SYGNAŁY GWIZDKIEM, A MY MUSIMY GO WYTROPIĆ I SCHWYTAĆ.

FIU... FIU!

TAM!

FIU... FIU!

A TERAZ TU!

HI, NAWET NA INNEJ PLANECIE MOŻNA SPOTKAĆ WUJKA.

FIUUU...

UŁATWIMY WUJKOWI FIUKANIE PRZEZ SEN.

CHRRR

JEST!

Fiu..♪

TO NIE TYTUS!

SŁYSZAŁEM WYRAŹNIE, JAK GWIZDAŁ!

A JA WIDZIAŁEM NAWET GWIZDEK W GĘBIE.

TYTUS, WYGRAŁEŚ PRZY POMOCY »WUJKA«, TO SIĘ NIE LICZY.

LICZY SIĘ, BO BYŁO WSZYSTKIM WESOŁO.

TYTUS

MINĘŁO PARĘ DNI.

DRUHOWIE, DOCZEKALIŚMY DNIA, W KTÓRYM ZNIKNĘŁA OSTATECZNIE NUDOSFERA. PROPONUJĘ SYMBOLICZNE ZDMUCHNIĘCIE...

TY

NA »TRZY« WSZYSCY DMUCHAMY.

A TERAZ PROPONUJĘ ZMIANĘ NAZWY WASZEJ WIOSKI »NUDNOWO« NA »WESOŁKOWO« I URZĄDZENIE WIELKIEJ ZABAWY.

O, JEST I STWOREK-OPOREK! ZDAJE SIĘ, ŻE CHCIAŁEŚ COŚ POWIEDZIEĆ...

JA... TEGO... BO NIE WIEDZIAŁEM... I NA KLEPTOSAURUSIE JEŻDZICIE, I NUDOSFERĘ ZDMUCHIWAŁEM, JAK NIKT NIE WIDZIAŁ...

ROZUMIEM, O CO CHODZI. PORADZĘ SIĘ KOLEGÓW.

JA BYM GO NIE PRZYJĄŁ DO DRUŻYNY. TERAZ NA GOTOWE PRZYCHODZI? JAK KLEPTOSAURUS OSWOJONY I HARCÓWKA ZBUDOWANA?

JA TEŻ NIE BYŁEM OD RAZU TAKI MĄDRY

NIECH OGÓŁ ROZSTRZYGNIE.

TUS

PRZYJĄĆ GO! PRZYJĄĆ!

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW ZOSTAJESZ PRZYJĘTY. USZYJ SOBIE MUNDUREK, JUTRO JEDZIEMY NA WYCIECZKĘ.

HE, HE! MUNDUREK JUŻ USZYŁEM.

CO, JESZCZE JEDEN PRZYBYŁ? NA OGONIE JAZDA WZBRONIONA.

KLEPTUŚ, STWOREK-OPOREK JEST LEKKI, NIE POCZUJESZ.

KIERUNEK WULKAN, MARSZ!

OTO PRZED NAMI POLE WULKANICZNE. WULKANY TE SĄ POZOSTAŁOŚCIĄ Z CZASÓW, KIEDY TWORZYŁA SIĘ WASZA PLANETA.

WRZUCĘ KAMYK. CIEKAWY JESTEM, CZY TEN KRATER JEST GŁĘBOKI?

LEPIEJ NIECH DRUH NIE ZAGLĄDA. TO MOŻE BYĆ WULKAN NIEWYPAŁ.

WTEM!

BUM!

O RETY! NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO... WIDZĘ STĄD NASZEGO KARBULOTA I RAKIETĘ.

TYTU

KARBULOCIKU, KOCHANY, JESTEŚ?

MRRR... MR... SZUKAŁEM WAS PO CAŁEJ PLANECIE.

ŻEGNAJCIE! WRACAMY NA ZIEMIĘ. PRZYŚLEMY WAM PODRĘCZNIKI HARCERSKIE.

NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE TRZEBA CO RANO PRZEDMUCHIWAĆ NUDOSFERĘ!

TRZYMAJCIE SIĘ!

WPROWADZĘ WAS TYLKO NA ORBITĘ OKOŁOZIEMSKĄ, I ZMYKAM. SZKODZI MI ATMOSFERA ZIEMI.

W PRZESTRZENI KOSMICZNEJ NIE WIADOMO, GDZIE GÓRA, A GDZIE DÓŁ.

NARCIARZE MIELIBY TRUDNOŚCI.

PA!

CZEŚĆ, KARBULO-CIK!

SERCE MI DRŻY NA WIDOK MATKI-ZIEMI.

ZDAJE CI SIĘ, TO RAKIETA TAK DRŻY. WŁĄCZYŁEM HAMULCE.

LĄDUJEMY NA BOISKU SZKOLNYM.

NA SZCZĘŚCIE W CIEMNOŚCI NIKT NIE ZAUWAŻYŁ NASZEGO LĄDOWANIA.

WTEM!

ROZSŁAWILIŚCIE IMIĘ NASZEJ SZKOŁY!

CAŁY WASZ LOT I LĄDOWANIE ŚLEDZILIŚMY NA EKRANACH TELEWIZORÓW.

NIECH ŻYJĄ PIERWSI MŁODZI KOSMONAU-CI!

A GDZIE TYTUS?

DLACZEGO NIE WYCHODZISZ DO NARODU?

PRZYSZYWAM PLA-KIETKĘ KLUBU ASTRO-NAUTÓW. BEZ NIEJ SIĘ NIE POKAŻĘ. CHY-BA ZASŁUŻYŁEM?

TYTUS

KLUB ASTRONAU-

PERYGEUM

KONIEC
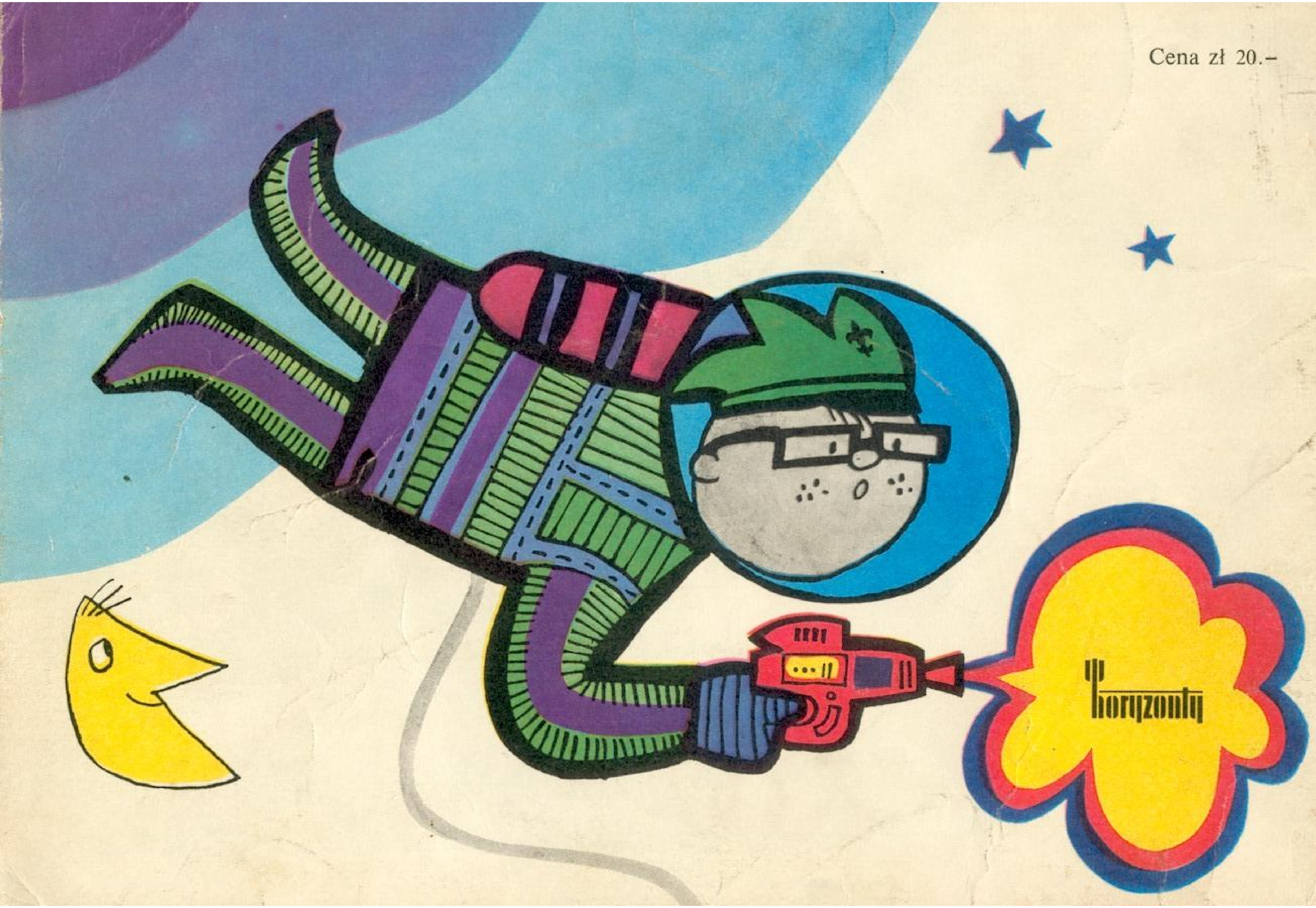
Cena zł 20.–